

4 bm. strajk protestacyjny kolejarzy francuskich

Zapowiedź strajku metalowców wschodniej Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir” donosi: Krajowa Federacja związków zawodowych kolejarzy (CGT) ogłosiła apel, w którym czytamy:
Biuro Krajowej Federacji związków zawodowych kolejarzy postanowiło wezwać kolejarzy wszystkich działów służby — we wszystkich okręgach i we wszystkich miejscowościach i zakładach do wstrzymania pracy, do strajku od środy 4 czerwca 1952 r.

Zadaniem kolejarzy jest — czytamy w apelu — doprowadzenie do skutecznej akcji do zwolnienia Jacquesa Duclosa, Andre Stilla i wszystkich patriotów, więzionych za obronę pokoiu.

Kolejarze żądają dalei podwyżki płac, wprowadzenia ruchomej skali płac, zniesienia rozmaitych stref płac, wstrzymania likwidacji kolejniactwa francuskiego, położenia kresu redukcjom kolejarzy, przystąpienia do przyjmowania nowych pracowników w kolejniactwie. Kolejarze domagają się, by rząd oraz dyrekcje kolejowe uznały swobodę wykonywania

prawy związkowych w wszystkich szczeblach, by anulowały wszystkie sankcje i ponownie przywróciły do pracy kolejarzy, zwolnionych za działalność społeczną i związkową.

W zakonczeniu apel głosi: Naprzód kolejarze! Wstrzymajcie pracę i strajkujcie od środy 4 czerwca 1952 r. w obronie waszych wszystkich żądań!

(f) PARYŻ (PAP). Związki zawodowe metalowców departamentów Moselle i Meurthe et Moselle (Francja wschodnia) na zebraniu odbyłym w Hagindawer ogłosiły następujący apel:
„Od wtorku 3 czerwca przygotowujemy się we wszystkich fabrykach do akcji!”

Niech metalowcy zmanifestują wszędzie swą niezachwianą wole udaremnienia spisku przeciwko klasie robotniczej i narodowi francuskiemu.
Od środy 4 czerwca przeprowadzacie we wszystkich fabrykach metalurgicznych strajki na znak protestu przeciwko uwięzieniu Jacquesa Duclosa, pod hasłem walki przeciwko faszystom, nędzy i wojnie!”

Strajk 650 tys. robotników przemysłu stalowego w USA

(f) NOWY JORK (PAP). 2 czerwca rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych strajk 650 tysięcy metalowców, zrzeszonych w Kongresie Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO).

Konflikt między robotnikami przemysłu stalowego USA a właścicielami stalowni trwa od dłuższego czasu. Zaostrezenie konfliktu datuje się od dnia 31 grudnia 1951 r., tj. od chwili gdy wygasł termin układu zbiorowego w sprawie płac i warunków pracy robotników przemysłu stalowego.

Do konfliktu wniósł się Urząd Stabilizacji Plac oraz administracja Trumanowa. Wskutek służalczej postawy przywódców Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Stalowego Murray'a, udało się rządowi chwilowo zażegnać strajki, który miał wybuchnąć 9 kwietnia br. Truman wówczas sekretarzem handlu Sawyerem rozkazał „kontrolę państwową nad przedsiębiorstwami przemysłu stalowego”. Zarządzenie to wydane zostało w celu uniemożliwienia strajku robotników.

Gdy 29 kwietnia sędzia federalny Pine wydał orzeczenie pozostawiające płace metalowców bez zmian, związek zawodowy stalowców ogłosił strajk, który po trzech dniach został przez Murray'a odwołany. Przywódca związku zawodowego stalowców po raz drugi w ciągu jednego miesiąca poszedł usłudze na ręce administracji Truman'a i właścicieli koncernów.

Antyrobotnicze stanowisko administracji państwowej, nie

ustępliwość potentatów przemysłu stalowego oraz zdradliwa faktura przywódcy związku zawodowego Murray'a wywołały wśród robotników głębokie oburzenie. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca, oddające ponownie zarząd przedsiębiorstwa w ręce koncernów i odmawiające zmian w systemie płac, spowodowało wybuch strajku. Metalowcy porzucili samodzielną pracę, co doprowadziło do unieruchomienia niemal całego przemysłu stalowego w USA. Stanąwszy wobec faktu dokonanego, Murray zmuszony został w kilka godzin po wybuchu strajku ogłosić swą zgodę na akcję podjętą przez robotników.

Przewodniczący Komunistycznej Partii USA, Foster, charakteryzując na łamach „N.Y. Daily Worker” sytuację na odcinku walki robotników przemysłu stalowego o poprawę bytu, stwierdza, iż rząd i właściciele koncernów prowadzą od pewnego czasu wzmoczone ataki na prawo robotników do strajkowania.

Właściciele koncernów — podkreśla Foster — nie zadowolają się już przyzwoleniami, jakie daje im ustawa Tafta-Hartley'a i uciekają się do nowych metod łamania strajków. Metoda ta polega na przejmowaniu przemysłu przez zarząd państwowy. Równocześnie przygotowuje się szereg ostrych ustaw antystrajkowych.

W 6 rocznicę zgonu Michała Kalinina

(f) MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego obchodziły w dniu 3 bm. szóstą rocznicę zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Michała Kalinina.

W rocznicę zgonu wielkiego rewolucjonisty odbyły się w zakładach przemysłowych, fabrykach i instytucjach Moskwy, Leningradu i innych miast Związku Radzieckiego akademie i zebrania poświęcone życiu i działalności Kalinina.

Liczne tłumy mieszkańców Moskwy zwróciły w tych dniach muzeum im. Kalinina.

Cała prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone pamięci Kalinina. Dziennik „Pravda” stwierdza, że imię Kalinina jest nierozdzielnie związane z bohaterką historią partii bolszewickiej. Jako konsekwentny rewolucjonista-bolszewik, walczył Kalinin o unoc-

nienie wielonarodowego państwa radzieckiego, o wprowadzenie w życie wielkiego leninowsko-stalinowskiego programu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Wszecchna i twórcza działalność Kalinina, pionierstwo bojownika o komunizm jest przykładem niezłomnej i wiernej służby narodowi, socjalistycznej ojczyźnie, sprawie partii Lenina — Stalina.

W Leningradzie — kolebce rewolucji, gdzie Kalinin rozpoczął swą działalność rewolucyjną, liczne wycieczki zwiedzają miejsca związane z jego imieniem. Pamiętają Kalinina starzy robotnicy w dzielnicy Wyborzskaja Stora. W dzielnicy tej znajdują się okryte chwałą Zakłady Pułkowskie, gdzie Kalinin przechodził pierwszą szkołę hartu politycznego. Robotnicy tych zakładów przechowują starannie tokarki, przy których pracował Michał Kalinin.

Chłopi polscy u ministra rolnictwa ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Do Moskwy powróciła delegacja chłopów polskich, która zwiedziła kolechozy, sochozy i ośrodki maszynowo-tractorowe wielu obwodów radzieckich.

Po powrocie do Moskwy członkowie delegacji przyjęci zostali przez ministra rolnictwa ZSRR — Iwana Benediktowa. Na przyjęciu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, chłopi polscy podzieliли się

wrażeniami z pobytu w ZSRR. Członkowie delegacji z podziwem i uznaniem wyrażali się o osiągnięciach radzieckiej gospodarki kolechozowej, o wysokim stopniu mechanizacji rolnictwa radzieckiego, o wspaniałych sukcesach hodowli bydła. Goście polscy wskazali na serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się na każdym kroku. Min. Benediktów złożył chłopom polskim życzenia dalszych sukcesów w ich pracy.

W stolicy otwarto dom FWP „Warszawa”

(f) 3 bm. w Warszawie w gmachu przy ul. Krakowskiej Przedmieście otwarto pięknie urządzone dom FWP — „Warszawa”, przeznaczony dla robotników ze wsi i małych miasteczek, korzystających w toku 7-dniowych turnusów z nowej atrakcyjnej dla nich formy czasowos mieszk. W dniu tym przybyło do stolicy pierwszych stu czasowosow domu FWP „Warszawa”. Przewodnicy pracy, którzy stanowią większość pierwszego turnusu, spędzą swe urlopy w stolicy na koszt związków zawodowych.

Urządzenia domu FWP „Warszawa” zapewniają mieszkańcom doskonałe warunki wypoczynku i wszechstronny rozwój zainteresowań kulturalnych.

Si-u na czele opuściła w dniu 3.VI. br. Warszawa.

Delegacja na dworcze zginęła: minister Gede oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na dworcze był obecny również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj-ir.

Załogi elektrowni „Chorzów” i „Będzin” podejmują wezwanie „Zabrza”

Tysiącami ton zaoszczędzonego węgla odpowiadają energetycy na prowokacje podżegaczy wojennych

(f) Na apel uchwalony w dniu 2 bm. przez załogi elektrowni „Zabrza”, wzywający wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do rozwinięcia współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla i spotęgowanie sił gospodarczych Polski, w odpowiedzi na nowe zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów, pierwsze w woj. katowickim odpowiedziały załogi elektrowni „Będzin” i „Chorzów”.

W uchwale podjętych na naradach technicznych załóg tych zakładów postanowili wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze źródła oszczędności paliwa.

Załoga elektrowni „Będzin” postanowiła zaoszczędzić w bież. roku 12,146 ton węgla. Zobowiązanie to będzie wykonane poprzez stosowanie do opalania kotłów w większym niż dotychczas

procentie mułu węglowego, usprawnienie pracy kotłów, wykorzystanie rezerw ciepłych oraz podniesienie kwalifikacji załóg.

Załoga elektrowni „Chorzów” zaoszczędzi do końca roku ok. 15 tys. ton węgla. W tym celu poszczególne działy elektrowni postanowiły usprawnić swą pracę oraz zastanawiać szereg urządzeń, które polepszą proces spalania węgla.

W rezolucjach, podjętych na zebraniach załóg, pracownicy obu elektrowni stwierdzają, że zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla są ich włądem w pokójową pracę nad umacnianiem siły Polskiej Ludowej. Ta wzmocniona, pokoiowa praca jest najlepszą odpowiedzią dla podżegaczy wojennych, którzy zawarli skierowany przeciwko pokojowi tzw. „układ ogólny”.

Wierze protestacyjne w całym kraju przeciw „układowi ogólnemu” i aresztowaniu tow. Duclosa

Nieustannie napływa fala protestów i rezolucji, w których społeczeństwo polskie z najwyższym oburzeniem piętnuje zbrodnicze knowania i prowokacje amerykańskich imperialistów i ich pachokółków. Naród polski jednogłośnie wyraża swoją solidarność z patriotami niemieckimi, walczącymi o pokójowe, zjednoczone Niemcy, z walką ludu Francji przeciwko reakcyjnemu rządowi Pina'y.

W setkach wsi całego kraju odbywają się masowe zebrania gromadki, na których chłopowie protestują przeciwko prowokacjom imperialistów i ich neofaszystowskich satelitów.

Pracownicy wszystkich miasteczek gromady Mieszkowice, pow. Prudnik, zgromadzili się na zebraniu protestacyjnym. Okłamywaniem przyjeźni zebrani wypowiódli średniorolnego chłopca — K. Oliwy, który z naciskiem

nieśli znacznie swoją wydajność. Tak np. zespół montażowy brygadzisty Jerzego Milepota, zwiększył wykonanie normy ze 148 procent do 277 procent, przyspieszył niemal 2-krotnie montaż urządzeń

W okresie realizacji zobowiązań robotnicy i brygady — dzięki stosowaniu nowych metod pracy, nowej techniki, lepszej organizacji pracy — pod-

trzymać nadal tempo prac z

okresu realizacji zobowiązań. Wkrótce bowiem pierwsze urządzenia Wierzbicy rozpoczną próby rozruch.

Budowa cementowni przyciągnęła setki chłopów z Wierzbicy, Zalesia, Jastrzebia. Woli brygadzisty i innych wódek znaleźli oni tu pracę oraz możliwość zarobku. Kiedy syn bezrolnego chłopca z pobliskich Zalesia, obecnie zastępca brygadisty na budowie — Józef Kowalczyk zgłosił się do pracy, skierowano go do prac pomocniczych. Gdy rozpoczęto montaż pierwszych urządzeń cementowni, przeszedł on do brygady montażowej. Ta praca spodobała mu się. „Sam nawet nie wiem — mówi Kowalczyk — jak stałem się samodzielny monterem. Kiedy obliczyłem miesięczny zarobek wypa-

dział, że dostałem 1.200 zł, a na początku jak tu przyszedłem miałem 600 zł. Chcę jeszcze lepiej pracować, żeby jak najszybciej ukończona została budowa. W ten o nośności kilkunastu ton zostanie użyty przy rozładunku ciężkich konstrukcji stalowych, z których montowany będzie szkielet części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki. Dźwign portallowy zmontowany zostanie na szynach, które ułożone będą wzdłuż ulicy Złotej.

Przewidziano jest również wkrótce montaż drugiego dźwign portallowego, który pracować będzie przy podnoszeniu konstrukcji stalowych pałacu podczas montażu. O rozmiarach tego dźwignu — kolosa świadczy długość ramienia wysięgnicy, która wynosi 32 metry. (2)

* Pierwsze bloki nowego osiedla są już zamieszkałe.

(f) Już ponad 3 tygodnie ra-

dziecy budowniczości wykonują wykopy pod fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki. Niezwykła sprawną organizacją pracy pobjęga przestojom i pozwala na pełne wykorzystanie każdego sprzętu mechanicznego.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Załogi elektrowni „Chorzów” i „Będzin” podejmują wezwanie „Zabrza”

Tysiącami ton zaoszczędzonego węgla odpowiadają energetycy na prowokacje podżegaczy wojennych

(f) Na apel uchwalony w dniu 2 bm. przez załogi elektrowni „Zabrza”, wzywający wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do rozwinięcia współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla i spotęgowanie sił gospodarczych Polski, w odpowiedzi na nowe zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów, pierwsze w woj. katowickim odpowiedziały załogi elektrowni „Będzin” i „Chorzów”.

W uchwale podjętych na naradach technicznych załóg tych zakładów postanowili wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze źródła oszczędności paliwa.

Załoga elektrowni „Będzin” postanowiła zaoszczędzić w bież. roku 12,146 ton węgla. Zobowiązanie to będzie wykonane poprzez stosowanie do opalania kotłów w większym niż dotychczas

procentie mułu węglowego, usprawnienie pracy kotłów, wykorzystanie rezerw ciepłych oraz podniesienie kwalifikacji załóg.

Załoga elektrowni „Chorzów” zaoszczędzi do końca roku ok. 15 tys. ton węgla. W tym celu poszczególne działy elektrowni postanowiły usprawnić swą pracę oraz zastanawiać szereg urządzeń, które polepszą proces spalania węgla.

W rezolucjach, podjętych na zebraniach załóg, pracownicy obu elektrowni stwierdzają, że zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla są ich włądem w pokójową pracę nad umacnianiem siły Polskiej Ludowej. Ta wzmocniona, pokoiowa praca jest najlepszą odpowiedzią dla podżegaczy wojennych, którzy zawarli skierowany przeciwko pokojowi tzw. „układ ogólny”.

Wierze protestacyjne w całym kraju przeciw „układowi ogólnemu” i aresztowaniu tow. Duclosa

Nieustannie napływa fala protestów i rezolucji, w których społeczeństwo polskie z najwyższym oburzeniem piętnuje zbrodnicze knowania i prowokacje amerykańskich imperialistów i ich pachokółków. Naród polski jednogłośnie wyraża swoją solidarność z patriotami niemieckimi, walczącymi o pokójowe, zjednoczone Niemcy, z walką ludu Francji przeciwko reakcyjnemu rządowi Pina'y.

W setkach wsi całego kraju odbywają się masowe zebrania gromadki, na których chłopowie protestują przeciwko prowokacjom imperialistów i ich neofaszystowskich satelitów.

Pracownicy wszystkich miasteczek gromady Mieszkowice, pow. Prudnik, zgromadzili się na zebraniu protestacyjnym. Okłamywaniem przyjeźni zebrani wypowiódli średniorolnego chłopca — K. Oliwy, który z naciskiem

nieśli znacznie swoją wydajność. Tak np. zespół montażowy brygadzisty Jerzego Milepota, zwiększył wykonanie normy ze 148 procent do 277 procent, przyspieszył niemal 2-krotnie montaż urządzeń

W okresie realizacji zobowiązań robotnicy i brygady — dzięki stosowaniu nowych metod pracy, nowej techniki, lepszej organizacji pracy — pod-

trzymać nadal tempo prac z

okresu realizacji zobowiązań. Wkrótce bowiem pierwsze urządzenia Wierzbicy rozpoczną próby rozruch.

Budowa cementowni przyciągnęła setki chłopów z Wierzbicy, Zalesia, Jastrzebia. Woli brygadzisty i innych wódek znaleźli oni tu pracę oraz możliwość zarobku. Kiedy syn bezrolnego chłopca z pobliskich Zalesia, obecnie zastępca brygadisty na budowie — Józef Kowalczyk zgłosił się do pracy, skierowano go do prac pomocniczych. Gdy rozpoczęto montaż pierwszych urządzeń cementowni, przeszedł on do brygady montażowej. Ta praca spodobała mu się. „Sam nawet nie wiem — mówi Kowalczyk — jak stałem się samodzielny monterem. Kiedy obliczyłem miesięczny zarobek wypa-

dział, że dostałem 1.200 zł, a na początku jak tu przyszedłem miałem 600 zł. Chcę jeszcze lepiej pracować, żeby jak najszybciej ukończona została budowa. W ten o nośności kilkunastu ton zostanie użyty przy rozładunku ciężkich konstrukcji stalowych, z których montowany będzie szkielet części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki. Dźwign portallowy zmontowany zostanie na szynach, które ułożone będą wzdłuż ulicy Złotej.

Przewidziano jest również wkrótce montaż drugiego dźwign portallowego, który pracować będzie przy podnoszeniu konstrukcji stalowych pałacu podczas montażu. O rozmiarach tego dźwignu — kolosa świadczy długość ramienia wysięgnicy, która wynosi 32 metry. (2)

* Pierwsze bloki nowego osiedla są już zamieszkałe.

(f) Już ponad 3 tygodnie ra-

dziecy budowniczości wykonują wykopy pod fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki. Niezwykła sprawną organizacją pracy pobjęga przestojom i pozwala na pełne wykorzystanie każdego sprzętu mechanicznego.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

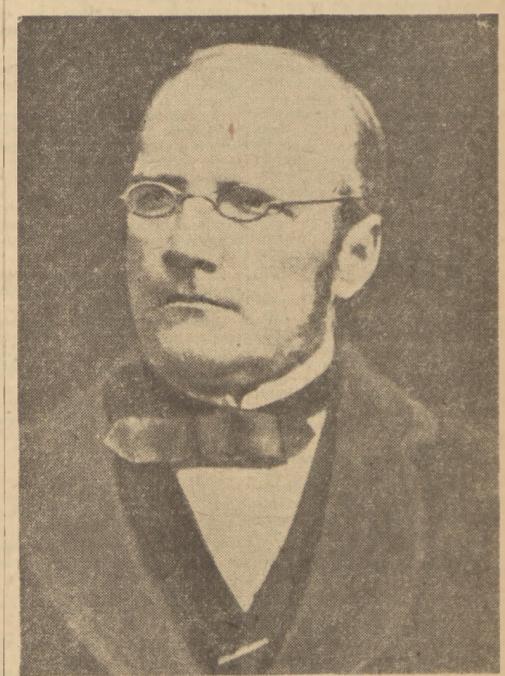
Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

80-lecie śmierci Stanisława Moniuszki



W dniu 4 czerwca cały naród polski obchodzi 80-lecie śmierci wielkiego kompozytora, twórcy „Halki”, Stanisława Moniuszki. Artykuł o twórczości Moniuszki zamieszczamy na str. 4-iej

Pierwsze elementy dźwigu portalowego sprowadzono na budowę Pałacu Kultury i Nauki

46 tys. m sześci. ziemi wywieziono już z terenu budowy

(d) Na teren budowy Pałacu Kultury i Nauki sprowadzono w dniu wczorajszym przywiezione niedawno ze Związku Radzieckiego pierwsze elementy wielkiego dźwigu portalowego. Długość ten o nośności kilkunastu ton zostanie użyty przy rozładunku ciężkich konstrukcji stalowych, z których montowany będzie szkielet części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki. Dźwign portallowy zmontowany zostanie na szynach, które ułożone będą wzdłuż ulicy Złotej.

Przewidziano jest również wkrótce montaż drugiego dźwign portallowego, który pracować będzie przy podnoszeniu konstrukcji stalowych pałacu podczas montażu. O rozmiarach tego dźwignu — kolosa świadczy długość ramienia wysięgnicy, która wynosi 32 metry. (2)

* Pierwsze bloki nowego osiedla są już zamieszkałe.

(f) Już ponad 3 tygodnie ra-

dziecy budowniczości wykonują wykopy pod fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki. Niezwykła sprawną organizacją pracy pobjęga przestojom i pozwala na pełne wykorzystanie każdego sprzętu mechanicznego.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszymu operatorowi — kierownictwo budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m³ ziemi, o łącznej wadze ponad 80 tys. ton.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radziecy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy szczyści się obsługa koparki E 505-2492: Mikołaj Cziślow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru

Fakty i wnioski

Strajk w USA i jego wymowa

We wszystkich stalowniach USA zamarała praca. 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego po raz trzeci w bieżącym roku przystąpiło do strajku. W upartej swej walce robotnicy przelamali wszystkie przeszkody zarówno ze strony prezydenta Trumana jak i ze strony zarządczych przywódców związków.

Akcja rozwinęła się w początkach bieżącego roku. W nocy na 9 kwietnia pod naciskiem robotników przywódcy związków zmuszeni byli ogłosić strajk. 9 kwietnia br. Truman ogłosił wprowadzenie kontroli państwowej nad przedsiębiorstwami przemysłu metalowego. Sens tej „kontroli” sprowadził się do zakazu strajku i groźby użycia wojska przeciw strajkującym.

Jednocześnie Truman i zarządcy przywódcy związków usiłowali podważyć istnienie tu i ówdzie złudzenia jakoby Trumanowska „kontrola” prowadziła do uwzględnienia żądań robotniczych. Obecnie na skutek wewnętrznych rozrywek w łonie burżuazji amerykańskiej sąd najwyższy uchylił decyzję Trumana. Zadanie paraliżowania akcji robotników pozostawiono pracodawcom przewodniczącemu związku zawodowego przemysłu stalowego — Murray'owi i jego kompanom.

Strajk w USA. Nie pozostało mu nic innego jak formalnie ogłosić ogólnokrajowy strajk stalowników. Uporczywość z jaką robotnicy sięgają do walki strajkowej, jest jednym z objawów wzrastającego w Stanach Zjednoczonych niezadowolenia z powodu coraz większych ciężarów wynikających z szaleńczej polityki wojennej i z wydatków na wojnę w Korei.

Przebieg strajku w przemyśle naftowym USA. Strajk 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego jest widocznym znakiem faktu, że coraz to nowe oddziały klasy robotniczej przystępują do walki, nie dając się ani osłukać złudnymi obietnicami, ani też naciskać do posłuszeństwa w imię rzekomo narodowych interesów. Nie podzielał na robotników argument, że muszą kontynuować pracę ze względu na toczącą się wojnę w Korei i na znaczenie produktów stali dla politycznych i wojennych planów kierujących Waszyngtonu. Są to objawy wzrastającej niepopularności tejże polityki i wojny w Korei.

Są to objawy wewnętrznej słabości, której polityka agresji i wojny nie usunęła, lecz wręcz przeciwnie z dniem każdym pogłębia.

J. S. Szykany władz francuskich wobec polskich nauczycieli (f) PARYŻ (PAP). Przed sądem karnym w Belhune w departamencie Pas-de-Calais, odbył się proces dwóch nauczycieli polskich: Marii Rybak i Marii Krzywdańskiej, oskarżonych o rzekome „założenie i prowadzenie szkoły” bez zezwolenia władz francuskich.

Maria Rybak zeznała, że uczyła około 20 dzieci polskich śpiewu, gier, rysunków i malowania, w czwartki, które są wolne od zajęć w szkołach francuskich. Maria Krzywdańska również udzielała w czwartki 5 dzieciom polskim lekcji śpiewu, tańca i języka polskiego.

Nieprzerwana fala protestów we Francji przeciw prowokacyjnemu aresztowaniu Jacques Duclos

(f) PARYŻ (PAP). Francuska prasa demokratyczna donosi o coraz liczniejszych manifestacjach ludności przeciwko faszyzowskiemu represjom rządu Pinaya. W całym kraju odbywają się wiece i krótkotrwałe strajki pod hasłem: „Żądamy zwolnienia Duclos i innych patriotów! Protestujemy przeciwko rewizjom w organizacjach demokratycznych i innym aktom bezprawia ze strony rządu!”

Grupa radnych i merów SFIO kantonu St. Maicre (Gironde) ogłosiła deklarację, stwierdzającą m. in.: „My, merowie, radni miejscy i działacze SFIO, potępiamy represje o charakterze faszyzowskim, podjęte przez rząd Pinaya wobec Jacques Duclos i innych patriotów. Zarządzenia te są w istocie skierowane przeciwko klasie robotniczej i chłopstwu pracującemu, przeciwko wolności i pokojowi.”

Żądamy natychmiastowego zwolnienia Duclos i wszystkich uwieczonych patriotów. Odezwe podpisali m. in. merowie miejscowości St. Foy la Longue i St. Laurent du Bois oraz socjalistyczni radni St. Martial.

Związek Zawodowy Nauczycieli z Loire (autonomiczne związki zawodowe, CGT i FO) ogłosił komunikat, który występuje przeciwko antydemokratycznym zarządzeniom, ograniczającym wolność prasy i swobodę walki o zadośćuczynienie żądaniom robotniczym.

W Villeneuve le Roi do tysiąca osób przemawiał deputowany komunistyczny Benois. Robotnicy fabryki Vernon zobowiązali się „walczyć aż do zwycięstwa o wolność”. Przed fabryką amunicji w Tulle odbyła się samorządna manifestacja z udziałem 1.500 osób, które w pochodzie udały się na dworzec kolejowy. Policja nie osmieliła się interweniować. W okolicach Tulle odbyły się liczne kilkunastodniowe strajki. W Donzenac wszyscy górniczy strajkowali przez 24 godziny.

Komunikat sekretariatu Komunistycznej Partii Francji (f) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” opublikował komunikat sekretariatu Komunistycznej Partii Komunistycznej, stwierdzając m. in.: „Sekretariat Komunistycznej Partii Komunistycznej protestuje przeciwko nowemu zamachowi, dokonanemu przez rząd Pinaya na Francuską Partię Komunistyczną i inne organizacje demokratyczne.”

Wtargnięto do biur Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Komunistycznej i do biur Federacji Departamentalnej Sekwanskiej, w których znajdują się biura i towary, posiadających nietykalność poselską oraz spłodowaną je w nieobecności tych towarzyszy i z pogwałceniem elementarnych zasad prawa.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że rząd będzie mógł twierdzić, jakoby w aktach wziętych przez policję, znalazłoby się właśnie, co rząd chciał tam podziwiać. Dlatego też Sekretariat prosi wszystkich ludzi pracy, aby uważali wyniki tej tzw. rewizji za zwykłe kłamstwo policji, którego celem jest przeszkodzenie w rozwoju zjednoczonej akcji przeciwko faszyzmu i wojnie. Sekretariat wzywa klasę robotniczą i cały kraj do spójnego

wania tej wspólnej akcji aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Ponieważ oczywistym zamiarem rządu Pinaya jest uniemożliwienie legalnej działalności Komunistycznej Partii Komunistycznej, Sekretariat postanowił...

Pismo komunistycznej grupy parlamentarnej do Jacques Duclos (d) PARYŻ (PAP). Jak donosi „L'Humanite”, grupa parlamentarna Komunistycznej Partii Komunistycznej skierowała do Jacques Duclos pismo stwierdzające m. in.: „Grupa parlamentarna Komunistycznej Partii Komunistycznej, na posiedzeniu w dniu 30 maja 1952 r., postanowiła przesłać swemu przewodniczącemu Jacques Duclos wyrazy całkowitej solidarności oraz niezłomnego serdecznego przywiązania. Grupa potępia bezprawne aresztowanie Duclos, sekretarza Komunistycznej Partii Komunistycznej i deputowanego z departamentu Sekwany, dokonanego na rozkaz rządu reakcji i zdrady narodowej. Aresztowanie Jacques Duclos dokonane zostało w ramach spisku podlegających wojennych przeciwko pokojowi i przeciwko Francji.”

Zgromadzenie Narodowe dba o poszanowanie konstytucji i powinno byłoby spowodować natychmiastowe położenie kresu bezprawnemu uwięzieniu Jacques Duclos i oczywistemu gwałceniu nietykalności poselskiej. Jednakże oszukańcze machinacje wyborcze na podstawie ustawy o blokach wyborczych umożliwiły powstanie większości, która nie wyraża woli narodu francuskiego. Większość ta zapobiegła wszystkim pracom, zwłaszcza zaś ubraniu odpowiedzialności Niemców zachodnich, kontynuowaniu wojny wietnamskiej i okupowaniu naszego terytorium przez wojska cudzoziemskie. Większość ta, podobnie jak większość rządu Vichy w 1940 r., gotowa jest do wszelkich zamachów na wolność.

Liczne demonstracje i strajki dowodzą jednak, że solidarny ruch ludzi myślących pokojem będzie się rozszerzał, zapobiegając wojnie i doprowadzając do uwolnienia Jacques Duclos oraz wszystkich wziętych do niewoli o pokój. Deputowani — komuniści, reprezentujący w Zgromadzeniu Narodowym ponad 5 milionów Francuzów i Francuzki, zapewniają Cię, że idąc za Twoim przykładem, będą godnie wielkiej partii Maurice Thoreza.

Rosną szeregi KPF (f) PARYŻ (PAP). Jak donosi „L'Humanite”, podczas gdy rząd Pinaya wznosi represje wobec Partii Komunistycznej — wielu patriotów wstępuje do jej szeregów, aby wspólnie walczyć o wolność i niezawisłość Francji. Nowi członkowie rekrutują się spośród robotników, studentów, drobnych kupców, przybywców Rfidway'a pochodzących z różnych części Francji, a nie tylko od komunistów. To co się obecnie dzieje jest sprawą nie tylko partii komunistycznej, lecz całego naszego narodu.

Jeannette Vermeersch wzywała kobiety do wzmożenia akcji o uwolnienie Jacques Duclos. Aresztowanie Duclos — powiedziałła ona — jest próbą zastraszania. Trzeba na to próbę odpowiedzieć bardziej jeszcze zdecydowaną walką o pokój i wolność od wojny i przeciwko.

Marty — Capras oświadczył: Jacques Duclos został aresztowany. Fakt ten świadczy, że rząd ogarnięty jest strachem. Protesty przeciwko przygotowaniu do wojny i przeciwko.

Kobiety francuskie domagają się uwolnienia Jacques Duclos (f) PARYŻ (PAP). W sali Mułtali w Paryżu zakończył się IV doroczny Kongres Związku Kobiet Francuskich. Wśród entuzjastów wybrano jedyną kobietą władzę związku w składzie: przewodniczącą Eugenia Cotton, wiceprzewodniczącą — Jeannette Vermeersch i Francois Leccler, sekretarz generalny — Claudine Chomat.

A. Marty — Capras oświadczył: Jacques Duclos został aresztowany. Fakt ten świadczy, że rząd ogarnięty jest strachem. Protesty przeciwko przygotowaniu do wojny i przeciwko.

Zakończenie obrad XII zjazdu KP Izraela

(f) TEL AVIV (PAP). W Tel Avivie zakończyły się obrady XII zjazdu Komunistycznej Partii Izraela. Dokonano wyboru nowego władz Partii przy czym sekretarzem generalnym Partii wybrany został ponownie Mikunieb. Podkreślając fakt opanowania kraju przez imperializm amerykański, zjazd stwierdził w uchwałach rezolucjach, że naród izraelski powinien walczyć o niepodległość swego kraju i o wywołanie go z amerykańskiego jarzma niewoli gospodarczej.

Nowy sukces Vietnamskiej Armii Ludowej (f) PEKIN (PAP). Vietnamska Agencja Prasowa ogłosiła następujący komunikat dotyczący Vietnamskiej Armii Ludowej: „W ciągu ostatnich tygodni Vietnamskie Wojsko Ludowe uderzyło poważną operacją bojową francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincjach Hai Duong i Hung Jen, na południe i na wschód od Hanoi. Nieprzyjaciel stracił przeszło 1.400 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.”

Strajk włóknarzy w Indiach (d) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Delhi, na znak protestu przeciwko aresztowaniu 12 członków miejskiego komitetu partyjnego, zastrajkowały w Indor 25 tysięcy włóknarzy. Do strajku przystąpiło 8 tysięcy robotników, protestujących przeciwko zamknięciu jednej z fabryk tekstylnych. W Indor odbyły się wieloletnie wiece i demonstracje robotników.

Sukces wystawy Kulisiewicza w Brukseli (f) BRUKSELA (PAP). W Brukselskim Pałacu Sztuki odbyło się w sobotę 31 maja otwarcie wystawy grafiki i rysunków Tadeusza Kulisiewicza, zorganizowanej pod protektoratem belgijskiego ministra oświaty P. Harmela i postą RP w Brukseli A. Krajewskiego.

Podczas wernisażu, w którym wzięli udział m. in. b. ministrowie oświaty Mundeeler, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, plastycy belgijscy, krytycy sztuki i prasa, wygłosił przemówienie poseł RP Krajewski, wyrażając przekonanie, że wystawa polskiego artysty w stolicy Belgii przyczyni się do zbliżenia między oba narody, służąc w ten sposób sprawie pokoju.

W swej odpowiedzi minister oświaty P. Harmel podkreślił wielkie humanistyczne wartości twórczości Kulisiewicza, która ponad granicami „bliża ludzi dobrej woli i ułatwia wzajemne zrozumienie.

W kilku zdaniach PRZEZ KONFERENCJĘ OROBNOY POKOJU KRAJOW AZJATYCKICH I OCEANU SPOKOJNEGO (f) PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczącym Komitetu Obrony Pokoju Kuo Mo-shan, wiceprzewodniczącym delegatów Przygotowawczego Konferencji Obrony Pokoju Kraju Azjatyckich i Oceanu Spokojnego.

W przeddzień wzięło udział 40 delegatów z Australii, Brazylii, Kanady, Cestoni, Chile, Indonezji, Japonii, Korei, Malajów, Meksyku, Mongolskiej Republiki Ludowej, Nowej Zelandii, Filipin, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Wietnamu.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ WYPEŁNIŁ ROZKAZY DEPARTAMENTU STANU (f) NOWY JORK (PAP). Stał przedstawił Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ) w ONZ — E. Kahn zapadał w memoriał skierowany do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie i do delegatów 18 krajów, będących członkami Rady Gospodarczej i Społecznej, interweniując w sprawie wizyjowych władz delegatów SFZZ.

Trygve Lie mimo dwukrotnej interwencji delegata Polskiej ONZ, Bielskiego i delegata ZSRR — Arkadiewa oraz prób interwencji przewodniczącego Rady Gospodarczej i Społecznej, Pakisteryja Ali, nie okazał dla tej sprawy żadnego zainteresowania.

Gheorghiu Dej — prezesem Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej

(a) BUKARESZT (PAP). — 2 czerwca odbyła się kolejna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. W lożach zajęli miejsca: Gheorghiu Dej, członek Akademii K. Parbon, Petru Groza, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Kiszyniewski, George Apostol, Kiu Stoiica, Anna Patker, członek Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, ministrowie, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych szeregów państw z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR w Rumunii Kalfartadze na czele.

Uchwalono jedynomyślnie projekty ustaw o organizacji, sądownictwa, o utworzeniu i strukturze organizacyjnej prokuratury Rumuńskiej Republiki Ludowej, jak również o organizacji wojskowych instancji sądowych i prokuratury wojskowej.

W motywach do projektu ustawy o organizacji sądownictwa stwierdzono, że obecne stadium rozwoju państwa rumuńskiego wymaga zwiększenia roli wymiaru sprawiedliwości jako obrońcy ustroju społecznego i państwowego, z drugiej zaś strony — wzmocnienia ochrony mienia państwowego i społecznego oraz podniesienia roli wychowawczej wymiaru sprawiedliwości. Wobec tego wprowadzony zostaje jednolity system sądownictwa, z uwzględnieniem terytorialnego, administracyjnego i ekonomicznego podziału kraju. Powstają rejonowe i miejskie sądy ludowe, sądy obwodowe i Sąd Najwyższy Republiki.

Następnie podano do wiadomości oświadczenie członka Akademii K. Parbona z prośbą o zwolnienie go od obowiązków przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z uwagi na sędziwy wiek i ogromne przeciążenie pracą naukową. Wśród burzliwych oklasków K. Parbon w imieniu specjalnej komisji, powołanej przez Zgromadzenie, zaproponował wybór Petru Grozy na stanowisko przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Sesja wybrała jedynomyślnie Petru Groze przewodniczącym Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, zwałając go w związku z tym od obowiązków prezesa Rady Ministrów. Posłowie ponownie serdecznie powitali nowego przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Po złożeniu przysięgi Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu, po czym na polecenie Prezydium zaproponował wybór generalnego sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Deja na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Obecni przyjęli te propozycje długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Gheorghiu Deja. Gheorghiu Dej wybrany został jedynomyślnie prezesem Rady Ministrów.

Po złożeniu przysięgi Gheorghiu Dej wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował serdecznie posiom za tak wielki zaszczyt i za powierzenie mu przez parlament tak odpowiedzialnych funkcji. Gheorghiu Dej zapewnił partię, klasę robotniczą, pracującą chłopstwo, KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, rząd rumuński, Wielkie Zgromadzenie Narodowe, że wykona swój obowiązek na stanowisku prezesa Rady Ministrów, poświęcając wszystkie swe siły sprawie umocnienia państwa ludowo-demokratycznego, sprawię ekonomicznego, politycznego i kulturalnego postępu narodu rumuńskiego oraz zacieśnienia więzkiej przyjaźni między narodami Rumunii i ZSRR będącej gwarancją niezawisłości państwa rumuńskiego.

Mówca podkreślił, że nie odstąpi nigdy od nauki Marksasa — Engelsa — Lenina — Stalina, że będzie walczył zdecydowanie przeciwko knowaniom imperialistów anglo-amerykańskich i ich agencji zagraniczne, że dołoży wszystkich wysiłków dla umocnienia obronności kraju. Na zakończenie Gheorghiu Dej wznosił okrzyk na cześć wojska młodej ojczyzny, najlepszego przyjaciela narodu rumuńskiego — Józefa Stalina.

Znamienne oświadczenie sekretarza t. zw. „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej”

(d) HAGA (PAP). Jak donosi z Paryża dziennik „De Waarbeid”, sekretarz generalny rady t. zw. „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej” Marjolain skrytykował egoistyczną politykę USA i oświadczył, że Stany Zjednoczone niszczą handel europejski. Handel europejski — oświadczył on — przeżywa ciężki kryzys. W wyniku egoistycznej polityki USA, które nie liczą się z postulatami gospodarczymi Europy, handel europejski znajduje się w przededniu wielkich trudności.

Zdaniem Marjolaina Stany Zjednoczone prowadzą politykę, mającą na celu doprowadzenie Europy do ruiny ekonomicznej. Stwierdził on, że ograniczenie wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem jest poważnym błędem Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie wykazała, że kola gospodarcze krajów zachodnich są nader zainteresowane w handlu ze Wschodem.

Jako przykład niezadowolenia przemysłowców zachodnioeuropejskich Marjolain wymienił notę wystosowaną przez Włochy do USA, jak również memorandum brytyjskie do Waszyngtonu stwierdzające, że egoistyczna polityka Stanów Zjednoczonych wobec handlu krajów zachodnioeuropejskich jest sprzeczna z gotowością tych rządów do współpracy z USA w dziedzinie handlu i polityki. Przemysłowcy europejscy — oświadczył Marjolain — doskońniale rozumieją, że Stany Zjednoczone chcą przeszkodzić w handlu ze Wschodem, aby zaprzęcić rynek zachodnioeuropejski i podporządkować sobie gospodarkę Europy zachodniej.

Amerykańska soldateska nadal znęca się nad jeńcami koreańskimi i chińskimi

(d) NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji amerykańskich, dowódcą naczelny amerykańskich wojsk na Dalekim Wschodzie, generał Clark przybył w asyście gen. Van Fleeta na wyspę Kożedo. Clark oświadczył wobec przedstawicieli prasy: „Użyjemy koniecznie siły, aby zmusić jeńców wojennych do podporządkowania się naszym rozkazom.”

Prasa amerykańska przynosi świeże wiadomości o dalszych masakrach soldateski amerykańskiej na jeńcach koreańskich i chińskich. 2 czerwca jeden z oficerów amerykańskich zranił strzałem z pistoletu jeńca koreańskiego w sektorze nr. 60 obozu na Kożedo. Dnia poprzedniego silny oddział amerykański wdął się w asyście 2 żołnierzy do jednego z sektorów obozu dla zardania czerwonego sztandaru, powiewającego na barakach. Ponieważ jeńcy stawiali opór, wielu z nich zostało poranionych i pobitych. Po wycofaniu się Amerykanów, jeńcy ponownie zawiesili czerwony sztandar na wysokim maszcie.

Walki w Korei (f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 3 czerwca w Phenianju, dowódczyni naczelnej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, prowadzą na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Na poszczególnych odcinkach frontu zachodniego i środkowego odparto pomyslnie ataki nieprzyjaciela. W dniach 2 i 3 czerwca artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej, zestrzeliły sześć nieprzyjacielskich samolotów, które brały udział w bombardowaniu miast i osiedli Korei północnej.

Zwycięstwa pokojowej, twórczej pracy w krajach ludowo-demokratycznych świadczą o rozkwicie energii twórczej wyzwolonych narodów, o wzmocnieniu sił klasy robotniczej tych krajów, o wzrastającej konsolidacji mas pracujących w walce o socjalizm.

Wielkość stanowi młodzież. W dzielnicy Łacinińskiej w Paryżu do Partii Komunistycznej zgłosiło się w ciągu jednego dnia 20 studentów i dwóch profesorów liceów. Również w licznych fabrykach XIII i XVIII dzielnicy Paryża wielu robotników wstąpiło do Partii Komunistycznej.

W sali Mułtali w Paryżu zakończył się IV doroczny Kongres Związku Kobiet Francuskich. Wśród entuzjastów wybrano jedyną kobietą władzę związku w składzie: przewodniczącą Eugenia Cotton, wiceprzewodniczącą — Jeannette Vermeersch i Francois Leccler, sekretarz generalny — Claudine Chomat.

A. Marty — Capras oświadczył: Jacques Duclos został aresztowany. Fakt ten świadczy, że rząd ogarnięty jest strachem. Protesty przeciwko przygotowaniu do wojny i przeciwko.

Wielkość stanowi młodzież. W dzielnicy Łacinińskiej w Paryżu do Partii Komunistycznej zgłosiło się w ciągu jednego dnia 20 studentów i dwóch profesorów liceów. Również w licznych fabrykach XIII i XVIII dzielnicy Paryża wielu robotników wstąpiło do Partii Komunistycznej.

W deklaracji złożonej w Luizjanie Ridgway oświadczył: „Stale zdobywamy wartości religijne i ludzkie. Jesteśmy tu w Korei) po to, aby je umocnić za pomocą Boga.”

KOREA POŁUDNIOWA WALCZY

Zasiękami cenzury otoczyli amerykańscy okupanci wszystkie co się dzieje w południowej Korei. Ale prawda o zbombardowaniu interwencji, a zaręczono o bohaterstwie jeńców wojennych, przedostała się do wiadomości światowej opinii publicznej. Podobnie — coraz więcej przelika wiadomości o sytuacji w części południowej Korei, która — choć zamieniona w jeden wielki oboz koncentracyjny — stanęła do walki z najeźdźcą.

Główną i niegwałtowną do imperialistów i do „krwawego starca” Li Syn-mana, wie coraz silniej. Rozwija się walka partyzancka, zamieniając kraj w teren coraz mniej pewny dla okupantów. Fakt ten potwierdza istnienie zarządzenia Li Syn-mana — ogłoszenie w południowo-wschodniej Korei stanu wojennego. Fakt ten potwierdza ostrą kryzys w polityce samej lisszmanowskiej kliki.

Ziemia głodu i śmierci Lud Korei znał ciemne dni łapanki okupacji, dal okrutnych cierpień i przesładowań. Ale amerykańska okupacja poparta bestialstwem lisszmanowców przeszła wszystko, co znała umęczona Korea w tych latach.

tysięcy ludzi, bez dachu nad głową, bez żywności — skazywali na śmierć. — „New York Times” pisał niedawno w wiadomościach o „objektywnym” spokojem: „Niedożywienie — jako pierwsze stadium głodowania, jest powszechne”. Chłob — żywią się korzonkami i korą. Z koncem ubiegłego roku — na ulicach Seulu znalezione 1251 trupów Koreańczyków, którzy zginęli śmiercią głodową.

Ridgway, swolego czasu powiedział cynicznie, że im więcej wycięte ludności na południu — tym lepiej. Nie przesadzali okupanci, gwałtownie i chorobom ludności w południowej Korei, gdzie jest dziś ponad milion ludzi chorych na gruźlicę. Przeciwnie, Sarali się realizować wskazywania Ridgway'a, Pracownik Czernego Krzyża, zatrudniony na statku duńskim, Charles Hanson, opowiadał po powrocie z Korei o łapanek na Koreańczyków organizowanych przez żołdaków amerykańskich i lisszmanowskich. „Ludzi chwytano się wprost na ulicy, zamyka w obozach otoczonych drutem kolczastym i pod silną eskortą wysyła bezopornie na pierwszą linię frontu.”

Obozy koncentracyjne, w których umierają kobiety i dzieci, podejrzane o udzielanie pomocy partyzantom — krwawe paleniska, oto metody, którymi posługują się ludobójcy amerykańscy, chcąc wyniszczyć ludność południowej Korei.

„Krwawy starzec” trzyma się na amerykańskich bagnietach Niedawno — oddział partyzancki odbił z amerykańskiego transportu przynależnych do rozstrzelania ponad 180 jeńców z Kożedo. Inny oddział — ostrzelał kolumnę wojsk amerykańskich i lisszmanowskich o 30 km na północ od Fuzanu. Są to tylko dwie z wielu akcji partyzanckich, coraz silniej nekające interwentów.

Walka ta, ciesząc się poparciem i pomocą ze strony ludności — coraz poważniejszą niepokoi Waszyngton. Tym bardziej, że sytuacja, wytworzona w Korei, nie została bez wpływu na klikę Li Syn-mana — zastraszając wewnętrzne tarcia i osłabiając do reszty marionetkowy reżim. Beznadziejność wojny, przynoszącej same straty i porażki, a z drugiej strony coraz większe odizolowanie „rządu” zdradźców — spowodowały kryzys polityczny w najbardziej niedogodnym dla USA momencie. Większość tzw. Zgromadzenia Narodowego, wobec wyboru „prezydenta” (28.6.) — wystąpiła przeciw Li Syn-mano-

„Właściwie — twierdzi dziennik „Birmingham Post” — sytuacja w Korei południowej z punktu widzenia prawnego nie powinna interesować aliantów. Leż żaden dowódca nie może ignorować sprawy zabezpieczenia swego zaplecza.”

Kryzys „rządu” Li Syn-mana — jako jeden jeszcze sygnał — że na zapleczu sytuacja bynajmniej nie sprzyja Amerykanom — wzbudził poważne zaniepokojenie w USA. Wypadki na Kożedo pobudziły jeszcze aktywne patriotów południowo-koreańskich. Utworzony został podziemny Związek Walki o Wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma imperialistycznego. Oddziały partyzanckie operują coraz śmiałej, skutecznie paraliżując w wielu rejonach działania wroga.

Szamolanie się klikli oprawców na Fuzanie odsłania jedynie niepokój amerykańskich katów Korei — odsłania jedynie słabość kaidan, w które usiłował zakuć południe Korei. Lud Korei południowej — u boku braci z północy — nie ugiął się i walczyć będzie do zwycięstwa sprawy wolności.

Te „ludzkie” głowoci — to jak widać — krwawy reżim dyktatury policyjnej i zdrady.

Niepokój Waszyngtonu „Właściwie — twierdzi dziennik „Birmingham Post” — sytuacja w Korei południowej z punktu widzenia prawnego nie powinna interesować aliantów. Leż żaden dowódca nie może ignorować sprawy zabezpieczenia swego zaplecza.”

Kryzys „rządu” Li Syn-mana — jako jeden jeszcze sygnał — że na zapleczu sytuacja bynajmniej nie sprzyja Amerykanom — wzbudził poważne zaniepokojenie w USA. Wypadki na Kożedo pobudziły jeszcze aktywne patriotów południowo-koreańskich. Utworzony został podziemny Związek Walki o Wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma imperialistycznego. Oddziały partyzanckie operują coraz śmiałej, skutecznie paraliżując w wielu rejonach działania wroga.

Na marginesie W łoku przy kasie

Żyło się nienagórzej przez lat parę z resztek „skromnych oszczędności”, wywiezionych z Polski, niemal przyniósł handel walutami i „ideowa” robota na rzecz obcych wywiadów — co z tego, kiedy ceny w spelunkach Paryża i Londynu skaczą wciąż na lcb i na szyć. Dlatego nie dziwnie, że wytworni panowie i ich kosztowne małżonki w futrach i brylantach przeżywają niejako chwile pewnego przyciemnienia. Nie mówią już o biedniejszych krowiakach i przyjeżdżają, mniej eksponowanych — jeśli można się tak wyrazić — „politycznie”, a zatem dalej stojących od głównego, wiadomo jednego, złobu.

Toteż gdy w tej sytuacji zabłysła nadzieja, że dolarowi opiekunowie otworzą nową kasę, w której można by pobrać pobory za wierna dla nich służbę, w światku wytwornych panów, obarczonych — by tak rzec — nadmiernymi kosztami „reprezentacyjnymi” i wśród pomniejszych zaprzyjaźnionych z nimi szponów, którzy zbyt długo żyli ponad tzw. stan — powoli nowy ożywy duch. Znalazło to swój wyraz w bojących „wrocławim, wrocławim” przemówieniach pod nową kasą — a mówiąc konkretniej w czasie uruchomienia nowej filii szekackiej amerykańskiej w Monachium. Dżentelmenami, którzy tam przemawiali, zlekka angielskim już dziś akcentem, byli: Anders, Arczewski, Raczynski i Mikolajczyk, ten sam, który jak kiedyś zapewniał — z samą tylko brzytwą ucekał

z Polski oraz nowy, rzeźnany jeszcze „zabawa” — niejaki kapitan Nowak. Ale tu właśnie zaczęły się nieprzyjemne komplikacje. Do obc znalazł się „pokrzywdzony”, który poczył głośno protestować, że ich do kasy nie dopuszczają, i przy okazji powiedzieli parę słów prawdy o swych szerszych konkurentach. „Tej audyjcje polskie — napisał o nowej szekackiej w Monachium sanacyjny „Orzeł Biały” — są imprezami amerykańskimi, a nie polskimi”. W samo sedno sprawy uderzył i najbardziej szerzej wypowiedział się inny pokrzywdzony konkurent p. Klauziusz Krabych na łamach „Dziennika Polskiego”. Stojąc w obronie swoich kamratów, przebiegających w Niemczech zachodnich p. Krabych oświadczył: „Obecnie odbywa się prawdziwa plęgnozmka, jeżeli nie wyścig ochotników z W. Brytanii, a nawet ze Stanów Zjednoczonych, którzy bynajmniej nie w pobózych zamarach i intencjach udają się ochotliwie do Monachium, aby robić też przy amerykańskiej kasie. Toteż jest tak „duży”, że nie ma miejsca dla „tubylew”. Na czele wysunęło się zagroźnienie, tak żywcem jak „pobory młeczne i ochrona ich wyskości”. Okazuje się, że łok przy kasie bywa czasem niebezpieczny. Można się coś niecoś odkrywać, dowiedzieć, szczególnie od tych, którzy się spóźnili i stoją dalej od okienka. AN

EUGENIUSZ CEKALSKI W zmątlony traci polską kulturę, a przede wszystkim polską kinematografię, jednego z najbardziej oddanych i aktywnych pracowników twórczych. Cześć Jego pamięci! MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Sprzet lucerny w PGR Wichorze



Robotnicy PGR-u w Wichorze w woj. bydgoskim zastosowali do tegorocznego sprzętu lucerny na siano zespół 3 kosiarek, które ciągnie traktor „Ursus”. Pozwala to racjonalnie wykorzystać moc silnika i przyspiesza sprzęt. Na zdjęciu: praca zespołu kosiarek. Foto CAF — Muszatkowski

Słabe ogniwa w zwalczaniu stonki ziemniaczanej

Przeglądając w prezydium Woj. Rady Narodowej w Koszalinie listę członków powiatowych nadzwyczajnych komisji i pełnomocników do walki ze stonką ziemniaczaną, odnosi się wrażenie, że walka z tym groźnym szkodnikiem powinna przebiegać najlepiej w powiecie kolobrzeskim. Przewodniczącym komisji nadzwyczajnej do walki ze stonką ziemniaczaną jest tu bowiem sam przewodniczący prezydium PRN tow. Koczycy, pełnomocnikiem powiatowym zaś jego zastępca ob. Rychniczek. Stąd zatem można wywnioskować, że prezydium PRN w Kolobrzegu mocno wzięło sobie do serca uchwałę prezydium Rządu z 1 marca br., która wyraźnie określa, że prezydium rad narodowych są bezpodlegnie odpowiedzialne za należytą organizację walki ze stonką ziemniaczaną.

Rozczarujemy się jednak, kiedy przyjdziemy do Kolobrzegu i z bliska przyjrzymy się, jak powiat walczy ze stonką.

Przed wszystkim ani od przewodniczącego komisji nadzwyczajnej tow. Koczycy, ani od pełnomocnika ob. Rychnicza nie dowiemy się o przygotowania i przebiegu samej walki ze stonką. Instruktor ochrony roślin tylko co wrócił z urlopu i jeszcze nie wciągnął się w bieg spraw. W prezydium coś niecoś powie wam tylko praktykant z referatu ochrony roślin.

Na miejscu nie trudno stwierdzić, że techniczne, organizacyjne i polityczne przygotowanie do walki ze stonką w gminach i gromadach zostało zaniedbane. Świadczy o tym fakt, że do niedawna stał nieczynny jeden z aparatów konno-motorowych typu „Pionier”, który uszkodzony został w akcji jeszcze w ub. r. W dwóch gminach nie zostały powołane komisje do walki ze stonką. Nie wiadomo również, ile właściwie zorganizowano kolumn ciężkich i lekkich, które są przeszkolone, a które nie.

Towarzystwo z prezydium PRN i KP przyniło, że powiat kolobrzeski nie jest przygotowany należycie do walki ze stonką ziemniaczaną. Samo przyznanie się do winy jednak nie jeszcze nie naprawi. Trze-

Stanisław Moldrzyk

ba przystąpić do systematycznej kontroli pracy w terenie.

Kolobrzeg nie jest wyjątkiem. W pow. Międzyrzecz woj. zielonogórskiego prezydium PRN twierdzi, że najlepiej do walki ze stonką jest przygotowana gmina na Pszczew. Tak dobrze sprawa ta jest postawiona jednak tylko na papierze.

W rzeczywistości jest również inaczej. W zeszłym roku w gminie Pszczew wykryto 146 ogólnik stonki ziemniaczanej. Powinno to zmobilizować prezydium GRN i Komitet Gminny naszej Partii do wzmocnionej czujności w zwalczaniu groźnego szkodnika ziemniaków. Poletka chwytnie wprawdzie zorganizowano, jednak żadne z nich do 23 maja nie było lustrwane. Przeprowadzona tymczasem kontrola na poletku chwytnym u ob. Drymela z gr. Szarcew znalazła 22 żywe chrząszcze i około 300 jaj stonki ziemniaczanej.

Przodownik gromadki do walki ze stonką i sołtys gromady ob. Jutkowiak przyniło, że na 45 poletek w gromadzie, do 25 maja żadne nie było lustrwane. Uważali oni, że akcja zwalczania stonki ziemniaczanej została zakończona opyleniem preparatem HCH jednego poletka, na którym znalazłono chrząszcza. Członkowie prezydium i sekretarz KG przyniło, że zlekceważyli tę sprawę, gdyż zdawało im się, że majowe deszcze i chłody zniszczyły szkodniki, a tym samym stonkę.

Brak kontroli wydanych zarządzeń spowodował zaniedbanie pracy nie tylko w pow. Międzyrzecz, ale także w pow. Świebodzin. Podczas przeprowadzonej lustracji na poletku chwytnym, odległym od siedziby prezydium GRN w Skąpem zaledwie o 300 m, znalazłono 12 żywych chrząszczy. Kontrola przeprowadzona w kilku gromadach wykazała też, że poletka chwytnie nie są systematycznie lustrwane. Sołtys i przodownicy gromadcy nie pilnują, aby ci chłopcy, u których założono poletka systematycznie je lustrowali. W gromadach nie były jeszcze powołane kolumny lekkie i ciężkie do walki ze stonką. Brak kontroli ze strony pre-

zydów rad narodowych, słaba aktywność powołanych nadzwyczajnych komisji i pełnomocników, dżwne samospokojenie i brak mobilizacji o charakterystyczne braki w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej nie tylko w powiecie kolobrzeskim, międzyrzeczskim oraz świebodzińskim.

Nie chodzi o to, aby prezydium rad narodowych wyrezytali aparat powołany do walki ze stonką, ale o to, żeby od służby rolnej, komisji nadzwyczajnych i pełnomocników żądać systematycznych sprawozdań, kontrolować ich pracę, mieć codzienny nadzór nad ich działalnością. Komisje nadzwyczajne nie mogą istnieć tylko formalnie „na papierze”. Winny one przejawiać aktywną działalność, powinna istnieć wśród członków Komisji personalna odpowiedzialność za pojęcone zadania.

Najbardziej ogniewem w tej akcji są gminy. Na pracę aparatu gminnego trzeba więc zwrócić szczególną uwagę, udzielić mu pomocy, stale go instruuować i kontrolować.

Nasze komisje powiatowe i gminne również za mało jeszcze interesują się zagadnieniem walki ze stonką. Nie wnioskują w pracę aparatu państwowego i społecznego, nie mobilizują dostatecznie organizację partyjnych w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. W pow. Świebodzin, mimo iż w skład Komisji Nadzwyczajnej wchodził przedstawiciel komitetu powiatowego, jednak na posiedzenia przychodził zbyt rzadko. Nie przychodzi również regularnie na posiedzenie przedstawiciel ZSL, ZMP, ZSCH, Ligii Kobiety i PZGS-u. Nie inaczej jest w pow. Środa Śląska (woj. wrocławskie).

W akcji zwalczania stonki nasze instancje partyjne nie mogą stać na uboku. Powinny one pomagać aparatowi państwowemu, pobudzać aktywność organizacji społecznych i masowych na wsł. a przede wszystkim uaktywnić do walki ze stonką ZSCH i ZMP. W tym roku bowiem stawiamy sobie za zadanie całkowicie zlikwidować stonkę ziemniaczaną.

W okresie prowadzenia prac badawczych i laboratoryjnych nad nową metodą, a później w okresie wprowadzenia jej do zakładu, załoga Garbarni Nr 2, rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna nie szęczyły wysiłku i czasu, pragnąc dać krajowi lepszy gatunek i więcej produktu. Załoga Garbarni w pierwszym kwartale bieżącego roku zdobyła sztan-dard przechodni za najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w całym przemyśle garbarskim.

S. W.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Hematologicznego

(f) 2 czerwca br. zakończył się w Gdańsku II Ogólnopolski Zjazd Polskiego Tow. Hematologicznego. W obradach, które toczyły się w sali wykładowej nowo wybudowanej kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej, uczestniczyło ok. 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W pierwszym dniu zjazdu odbyły się obrady serdecznie witanej przez zebranych naukowców radzieckich i przedstawicieli świata lekarskiego: prof. Aleksiejewa z Leningradu i prof. Kisielow z Moskwy oraz naukowców Węgier i Czechosłowacji.

II Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Hematologicznego miał na celu podsumowanie dotychczasowych wyników w zakresie badań przeprowadzonych w Polsce nad zagadnieniami dotyczącymi układu krwiotwórczego i białek osocza.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali uczestnicy zjazdu referatu uczonych radzieckich: prof. dr Aleksiejewa pt. „Klinika i cytomorfologia choroby Hlustickiego” i prof. dr Kisielowa — o nowych metodach przetwarzania krwi i nowych preparatach z krwi, stosowanych obecnie w Związku Radzieckim. Prof. Kisielow zilustrował swój wykład przywołującymi ze sobą preparatami.

Uczestnicy narady powzięli uchwałę o zwołaniu następnego zjazdu Towarzystwa z 2 lata w Łodzi.

Konferencja kierownictwa badań nad początkami państwa polskiego

(f) W Krakowie odbyła się w tych dniach konferencja kierownictwa badań nad początkami państwa polskiego, w sprawie nowego wydania „Roczników polskich” — jako podstawowych źródeł pisanych do wczesnej historii Polski.

W konferencji, której przewodniczył prof. K. Tymieniecki, wzięli udział najwybitniejsi specjaliści. Referaty wygłosili: prof. Z. Budkowa, prof. G. Labuda, dr B. Kurbisówna i dr A. Płachcińska.

Zakończenie zjazdu orientalistów

(f) Zakończył się w Warszawie XI zjazd orientalistów polskich. W czasie trzydniowych obrad omówiono sprawy związane z organizacją studiów orientalistycznych i popularyzacją zagadnień Wschodu oraz wygłoszono szereg referatów na tematy ściśle naukowe.

W zjeździe wzięł udział jako gość szanowny sinolog czesostowacji prof. J. Pruszek.

Jedno z posiedzeń zjazdu było poświęcone Avicenni. Życie i działalność znakomitego uczonego arabskiego omówił dr J. Bielawski; prof. A. Zajęcki, jaski członek — korespondent Polskiej Akademii Nauk wygłosił referat o twórczości literackiej Avicenny.

Więcej i lepiej

Nowa metoda wykańczania skór w Garbarni Nr 2

Duży sukces w zakresie podniesienia wydajności i jakości produkcji osiągnęła ostatnio — dzięki wprowadzeniu nowej metody wykańczania skór — Garbarnia Nr 2 w Warszawie.

Dotychczas wygarbowane i nabarwione skóry bywały najpierw suszone, następnie ręcznie nacigano na drewniane ramy, przybijano je do nich gwoździkami celem uzyskania możliwie największej powierzchni, po czym suszono powtórnie. Praca była żmudna, pracochłonna i nie pozwalała na zmniejszenie ilości odpadów.

Obecnie skóre wygarbowaną i nabarwioną wykańcza się metodą naklejania jej na szklane płyty bez uprzedniego suszenia. Poza skróceniem procesu wykańczania eliminuje się w ten sposób dziurawienie skóry gwoździkami, a więc wykorzystuje się ją w 100 procentach. Po wykonaniu nową metodą skóra jest gładka, niepofalowana. Jarzma łąba, karku i łap są

dobrze rozprowdzone, co stwarza możliwość szerszego ich zastosowania w produkcji, podczas gdy poprzednia metoda suszenia nie pozwalała właściwie ich wykorzystywać.

Wprowadzenie tej nowej metody zawiązała Garbarnia Nr 2 tow. Kroniczki, Doboszowi, Kantorskiemu, którzy korzystając z fachowej literatury radzieckiej od dłuższego czasu prowadzili prace badawcze i laboratoryjne nad opracowaniem tego zagadnienia. Wykańczanie skór nową metodą rozpoczęło w Garbarni w pierwszych dniach maja br. Obecnie prowadzone są przygotowania do wprowadzenia jej w innych garbarniach w kraju. W Garbarni Nr 2, od chwili zastosowania nowej metody, wykorzystanie skór zwiększyło się o 11 procent. Oszczędność oblicza się na 3 milionów złotych w skali rocznej. Tow. Tow. Kroniczki, Dobosz i Kantorski pracują obecnie nad rozszerzeniem nowej metody wykańczania na różne rodzaje skór: świnię, końskie i cielęce. Obecny kierownik Garbarni Nr 2 — Roman Dobosz wraz z prof. Edwardem Krzywickim otrzymali w ub. roku Nagrodę Państwową III stopnia za wprowadzenie i uuno-woczenie garbowania skór świnięskich w przemyśle krajowym.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej, w nurt walki przeciwko układowi niewoli, przeciw groźbie wojny i narodowego kataklizmu, włączają się coraz szerzej kolumny mieszczaństwa Trizonii, grupujące się wokół „Komitetu dla niemieckiego porządku” oraz „Związku niemieckich organizacji pokojowych”, na czele których stoją tacy politycy obozu burżuazyjnego jak

Wzmagamy walkę o jakość produkcji

Edward Kazmierczak

dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Dzielwiarskiego

Zdarzają się również niejednokrotnie wypadki, że w zakładach przemysłowych aparaty kontroli są ilości przejrzałości produkcji, a nie w zależności od ilości zgłoszonych reklamacji. Oczywiście stan taki nie sprzyja właściwemu ustawieniu pracy aparatu kontroli technicznej, nie sprzyja walce o podniesienie jakości wyrobów.

Dopiero z początkiem bieżącego roku przemysł dzielwiarski postawił przed sobą zadanie systematycznej likwidacji braków. Przyczyniła się do tego m. in. słuszna i ostra krytyka pracy.

Znajomość procesu technologicznego — podstawa dobrej jakości wyrobów

Zorganizowaliśmy w pierwszym rzędzie naradę z kierownikami kontroli technicznej i dyrektorami zakładów oraz ustaliliśmy schematy organizacyjne i regulaminowy czynności aparatu brakarskiego.

Obiektywne trudności nie były istotą zagadnienia

Stwierdzić trzeba, że zarówno w poszczególnych fabrykach, jak i w samym Centralnym Zarządzie nie doceniano znaczenia walki o jakość produkcji i niejednokrotnie zastanawiano się różnymi trudnościami: brakiem odpowiedniego personelu, niedostatecznym jeszcze doświadczeniem przemysłu dzielwiarskiego, który powstał w Polsce Ludowej na bazie małych przedwojennych fabryczek.

Aparat kontroli technicznej w zakładach ograniczał się raczej do roli rejestratora produkcji, kwalifikował np. towary do rozmaitych gatunków (i to nie zawsze właściwie), a nie przeciwdziałał wytwarzaniu złych wyrobów. Organizacja pracy brakarzy nie była w zasadzie ujęta w żadne ramy, regulaminowość nie istniała, nie zrobiono też nic, aby rozwiązać zagadnienie szkolenia pracowników kontroli, aby zapewnić im możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Woj. bydgoskie — najlepiej, krakowskie, rzeszowskie i lubelskie — najgorzej, w akcji sanitarno-porządkowej

(f) Dnia 3 bm. odbyła się w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej konferencja prasowa, na której przedstawiono zebrany przebieg i dotychczasowe wyniki wiosennej akcji sanitarno-porządkowej w kraju.

Najlepsze wyniki osiągnięto w woj. bydgoskim, gdzie prace porządkowe połączone ze zbieraniem odpadków użytkowych. Obok ludności mieszkającej w akcji tej wzięli również udział robotnicy PGR-ów. Ponadto 3 miast tego województwa — Bydgoszcz, Włocławek i Toruń przystąpiły do współzawodniczenia o tytuł najczystszej wsi w Polsce.

Duże osiągnięcia uzyskały również, w wyniku szerokiego współzawodniczenia między miejscowościami, niektóre powiaty woj. katowickiego, m. in. w powiecie Rybnik dzięki dobrej organizacji i czynnemu udziałowi mieszkańców oczyszczono 25 km ulic, uzyskując przy tym 7.200 kg odpadków użytkowych.

Najlepsze wyniki mają województwa: krakowskie, rzeszowskie i lubelskie, gdzie do wiosennej akcji sanitarno-porządkowej nie potrafiło zmobilizować szerokiego rzesz społeczeństwa.

Akcja tegoroczna przedłożona zostanie na dalsze miesiące.

ROŚNIE W TRIZONII FALA OPORU

Marian Podkowiński

Refleksje reakcyjnej prasy

Popularność propozycji radzieckich, a równocześnie potępienie „układu ogólnego” — stały się tak widoczne w Trizonii, że nawet prasa waszyngtońska zaczyna snuć coraz poważniejsze refleksje na temat rezultatów „układu ogólnego”.

Komentatorzy amerykańscy stwierdzają bowiem, że przyszłość układów podpisanych w Bonn i Paryżu pozostaje pod znakiem zapytania wobec protestów nadchodzących z Niemiec zachodnich. Korespondent „New York Post” pisze wyraźnie, iż „wypływa to ze szerszego dążenia do zjednoczenia kraju”.

Również Walter Lippmann przyłącza się do tych minorowych głosów, wskazując na fakt, że „polityczna przyszłość należy do tych, którzy identyfikowali się z wysiłkiem zmierzającym do zakończenia podziału Niemiec”.

Czyli jasno mówiąc — do tych, którzy pragną traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia Niemiec na bazie Poczdamu. Taką drogę, jedyną drogę wyjścia dla Niemiec, a zarazem drogę utrwalenia pokoju w Europie, wskazują propozycje rządu ZSRR.

Z faktu tego zdaje sobie co najmniej sprawę klasa robotnicza i postępuje elementy zachodnio-niemieckiego mieszczaństwa, coraz szerzej koła patriotów niemieckich, które wiedzą do czego zmierzają samobieżna polityka Adenauera i jakimi skutkami grozi ona narodowi niemieckiemu i sprawie pokoju.

Praca brytyjska pisała na marginesie podpisania układu ogólnego, że akt dyplomatyczny w Bonn przyjęty został „w niepokojeniu wśród intelektualistów i burzą protestów wśród robotników”. Dzienniki angielskie nie zaznaczyły, że tego dnia radosne miny mieli tylko bankierzy i stalownicy z Nadreni oraz ich protektorzy z bratnich koncernów amerykańskich.

150 tysięcy robotników w ulicach Monachium

150 tysięcy robotników deklamowało w Monachium przeciwko „układowi ogólnemu” i osławionej ustawie antyrobotniczej, wydającej załogę fabryczną na łup i wyzysk fabrykanta wojennego.

Na placu Królewskim było istne morze głów i las sztandarów. Monachium dawno nie widziało takiej demonstracji robotniczej. „Wszyscy, którzy popierają układ generatów nie unikną słusznej kary” — głosiły transparenty.

Nie pomogły ani palki gumowe, ani hydranty, ani wozy pancerne pretorianów Lehra. Kiedy przywódcy związków monachijskich, Ludwig Linsert zawałował: „Chemy wreszcie traktatu pokojowego, a nie układu wojennego. Domagamy się zjednoczonych i demokratycznych Niemiec” — przyjęła się słowa burza oklasków. Tym ruszył ulicami miasta, demonstując przeciwko zdracom narodu i podżegaczom wojennym. Policja, która do zdużenia strajku przypominała hitlerowską żandarmerię polową, przeczornie zniknęła z ulic.

Niemniej potężnie wypadła — wedle relacji prasy zachodniej — podobna manifestacja w Norymbdze, w której wzięło udział ponad 80 tysięcy osób. W Norymbdze wybrano niedawno burmistrzem wspólnego kandydata KPD i SPD, który domagał się przyjęcia propozycji radzieckich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Na czele pochodu robotniczego, w Mannheim, w Heilbronn, w Gelsenkirchen i w Hamm oraz w innych ośrodkach przemysłowych trwały strajki i demonstracje. W Mannheim, w Kilonii oraz w innych miastach Trizonii na znak protestu przeciwko separatystycznemu „układowi”, będącemu znową imperialistowską amerykańską z odwetowcami spod znaku Hakaty i Treviranusa, z pogrobobami Hitlera, wywieszono na fabrykach i kopalniach czarne chorągwie. W Bremmie, w tym mieście, gdzie miejscowy parlament przyjął uchwałę przeciwko „układowi ogólnemu”, dołożył do niego „dzwon umarłych”, którego jęk wstrząsnął całym miastem, jak w dniach wielkiej żałoby.

Poważnym wydarzeniem było

zjednoczenie Niemiec — o pokój w Europie

„Zachodnio-niemieckie społeczeństwo znajduje się na skutek polityki Adenauera w stanie największego niebezpieczeństwa — czytamy w manifestie stuttgardskiego związku komitetów pokojowych. — Wedle umowy — 300 tysięcy młodych Niemców pod obcą komendą na bronić cudzych interesów... Obecnie każdy Niemiec musi zdecydować się czy przekała przemoż nad prawo dyktaturę nad wolność, czy pragnie wojny czy pokoju”.

Pod hasłami wolności i pokoju jednoczą się obecnie w zachodnich Niemczech coraz szerzej warstwy patriotów niemieckich, którzy rozumieją, że chcą zwyciężyć zamech stanu Adenauera, który chce uwiecznić podział Niemiec, należy zająć jasne i zdecydowane stanowisko.

Określił je w swoim przemówieniu do aktywnych w Lipksku Walter Ulbricht, zwracając się do bolszowików postępu i pokoju w Trizonii:

„Walczyć o realizację propozycji radzieckich, walczyć o jednolity aktywny wóbr robotniczej polityce szumachrowicz, walczyć o połączenie wysiłków wszystkich patriotycznych sił narodu, walczyć o obalenie rządu Adenauera na drodze akcji masowej...”

Do tego zadania mobilizują swe siły wszystkie patryjotyczne elementy zachodnich Niemiec, aby zapewnić jednolność swego kraju i pokój w Europie.

przyczyniło się do pogorszenia produkcji. Na wielu snowniach zdekompletowane były automaty sygnalizacyjne, a na cewniarkach noże nie spełniały swej roli.

Abym usunąć te wszystkie zażebdania postanowiliśmy wprowadzić następującą zasadę: codziennie przed rozpoczęciem zmiany brakarzy — będą oni magli sam! — własnym stępem klasyfikować produkcję. Metoda ta, która przynosi wspaniałe rezultaty w Związku Radzieckim, zmobilizuje niewątpliwie robotników do większych wysiłków w kierunku bezbłędnej produkcji i przyczyni się do podniesienia jakości wyrobów.

Przeprowadzona w wielu zakładach kontrola wykazała, że nieuruchomione są laboratoria fabryczne, mimo iż urządzenia i przyrządy, które umożliwiają badanie surowca przed pobraniem go do produkcji, znajdowały się na miejscu. Sprawa ta w znacznej części została rozwiązana. Przy pomocy Głównego Instytutu Włókienniczego uruchomimy już wkrótce kilkanaście laboratoriów przyfabrycznych.

Dużą rolę w walce o jakość produkcji odgrywa kultura miejsca pracy. Doświadczenie pokazało, że tam, gdzie surowiec i towary nie leżą w stertach i nie waleją się w hałdach, gdzie panuje czystość i porządek, tam robotnik pieczołowicie się z nimi obchodzi. I odwrotnie — tam, gdzie towary rzucają się na brudną nieraz podłogę, gdzie w magazynach panuje bałagan, jak to np. było w ZPDZ. Im. Marii Konopnickiej, tam robotnik nie dba ani o produkcję, ani o jej jakość.

Na tym odcinku dokonano ostatnio znacznej poprawy: wprowadzono przede wszystkim karty obiegowe dla towaru i kontroli magazynowej, co przede wszystkim w wielu zakładach było poważnie zaniedbane.

Ślad doświadczeń dzielnicy ZSRR

Opierając się na doświadczeniach przemysłu dzielwiarskiego w Związku Radzieckim, zamierzamy wprowadzić w zakładach im. Rychlińskiego w Łodzi tzw. społecznych kontrolerów jakości produkcji. Są to najlepiej pracujący robotnicy, pod których opieką oddaje się 4 towarzystwa. Zadaniem takiego kontrolera jest eliminowanie braków w swojej grupie.

Podobnie jak w ZSRR, chcemy wprowadzić również w ZPDZ im. Rychlińskiego system samoontroli ze strony najlepiej produkujących dzielnicy. Towar przez nich produkowany nie będzie podlegał kontroli brakarzy — będą oni magli sam! — własnym stępem klasyfikować produkcję. Metoda ta, która przynosi wspaniałe rezultaty w Związku Radzieckim, zmobilizuje niewątpliwie robotników do większych wysiłków w kierunku bezbłędnej produkcji i przyczyni się do podniesienia jakości wyrobów.

Po pewnym czasie, opierając się na doświadczeniach, uzyskanych w ZPDZ im. Rychlińskiego, przeniesiemy ten system i na inne zakłady dzielwiarskie w Polsce.

Niewątpliwie — przemysł dzielwiarski posiada ogromne możliwości podniesienia jakości produkcji. Świadczy o tym chociażby osiągnięcia zakładów w Głubczycach, ZPDZ im. M. Konopnickiej, czy też Zakładów w Gdańsku, które jeszcze zeszłego roku produkowały bardzo znaczny procent braków, po wprowadzeniu zaś wstępnich uwag omówionych zmian i ulepszeń, dają dziś wyroby znacznie wyższej jakości.

Niezależnie od tego, celem polepszenia fasonów i zmniejszenia strat w kroju, do końca II kwartału br. wszystkie zakłady otrzymały jednokolorowe katalogi rozkadek, opracowane przez Centralne Laboratorium Dzielwiarskie oraz karty kolorów i receptury farbierskiej, co również znacznie wpłynęło na podniesienie jakości produkcji.

Pracownicy przemysłu dzielwiarskiego zdają sobie sprawę, że brakrobstwo — to niebezpieczny wróg, to marnowanie cennego surowca i podrywanie zaufania konsumenta do naszego przemysłu. Dlatego walka o jakość produkcji stale się sprawą całego naszego aktywnego społeczeństwa, politycznego i związkowego i dlatego też — wyniki jej ulegają już poprawie.

Grupy Góreckiego i Malty w MDM wykonały swój plan 6-letni

(d) Dwie pierwsze grupy mularskie czołowych murarzy MDM: Władysława Góreckiego i Eugeniusza Malty wykonały już swoje zadania w planie 6-letnim. Osiągnięcia te czelowy przewodniczący pracy budowy MDM zawiązały systematycznemu przekraczaniu norm produkcyjnych w każdym miesiącu.

„Szlakami Skalnei Ziemi” Wczasy wędrownie „Orbisu”

(a) Rejon ośrodków wypoczynkowych „Orbisu” w Zakopanem organizuje od dnia 16 czerwca br. 2-tygodniowe wczasy wędrownie pod nazwą „Drogiem Skalnei Ziemi”. Około 10-kilometrowy szlak wędrowi wędzie przez najpiękniejsze okolice Podhala, Orawy, Pienu i Spizy.

O zjednoczenie Niemiec — o pokój w Europie

„Zachodnio-niemieckie społeczeństwo znajduje się na skutek polityki Adenauera w stanie największego niebezpieczeństwa — czytamy w manifestie stuttgardskiego związku komitetów pokojowych. — Wedle umowy — 300 tysięcy młodych Niemców pod obcą komendą na bronić cudzych interesów... Obecnie każdy Niemiec musi zdecydować się czy przekała przemoż nad prawo dyktaturę nad wolność, czy pragnie wojny czy pokoju”.

Strajki protestacyjne

W Mannheim, w Heilbronn, w Gelsenkirchen i w Hamm oraz w innych ośrodkach przemysłowych trwały strajki i demonstracje. W Mannheim, w Kilonii oraz w innych miastach Trizonii na znak protestu przeciwko separatystycznemu „układowi”, będącemu znową imperialistowską amerykańską z odwetowcami spod znaku Hakaty i Treviranusa, z pogrobobami Hitlera, wywieszono na fabrykach i kopalniach czarne chorągwie. W Bremmie, w tym mieście, gdzie miejscowy parlament przyjął uchwałę przeciwko „układowi ogólnemu”, dołożył do niego „dzwon umarłych”, którego jęk wstrząsnął całym miastem, jak w dniach wielkiej żałoby.

Poważnym wydarzeniem było

zjednoczenie Niemiec — o pokój w Europie

„Zachodnio-niemieckie społeczeństwo znajduje się na skutek polityki Adenauera w stanie największego niebezpieczeństwa — czytamy w manifestie stuttgardskiego związku komitetów pokojowych. — Wedle umowy — 300 tysięcy młodych Niemców pod obcą komendą na bronić cudzych interesów... Obecnie każdy Niemiec musi zdecydować się czy przekała przemoż nad prawo dyktaturę nad wolność, czy pragnie wojny czy pokoju”.

Do tego zadania mobilizują swe siły wszystkie patryjotyczne elementy zachodnich Niemiec, aby zapewnić jednolność swego kraju i pokój w Europie.

Szkolenie zawodowe przyczynia się do podniesienia jakości produkcji

(f) Zalety przodujących zakładów pracy osiągają poważne sukcesy w walce o jakość produkcji. Ważnym czynnikiem w tej walce jest szkolenie i doskonalenie zawodowe. M. in. dzięki zakrojonej na szeroką skalę akcji szkoleniowej, w zakładach przemysłowych włókienniczego i odzieżowego zmniejsza się ilość braków, zwiększa — produkcja wyrobów dobrego gatunku. Załoga Głuszyckiej Przedz-

łowni Czesankowej, która kwietniowy plan produkcyjny wykonała w 112,2 proc., przekroczyła również planowane wskaźniki jakości produkcji za 4 miesiące br. — o 17,7 proc. Włóknianarze z Głuszyckiej zawiązała ten sukces m. in. intensywnym szkoleniu i doskonaleniu młodych robotników. Opiekę nad szkoleniem powierzono w tym zakładzie pracownikom kontroli technicznej — awansowanym pro-

downikom pracy. Szeroki udział w tej akcji wzięli produkujący prządki, śręcarci i robotnice oddziałów przygotowawczych, osiągając poważne rezultaty. Tak np. uczennice brakarek Marii Kaler i Moniki Matuśkiej uzyskały obecnie produkcję wyłącznie najwyższej jakości. Dobre wyniki w walce o jakość uzyskali także Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie w ten sposób wyobrażamy sobie upowszechnienie kultury

W Rzeszowie bawili niedawno zespół warszawskiej ekspozytury „Artosu”, wystawiając, zresztą bardzo starannie, „Wodewil Warszawski”.

Maszyne ze Związku Radzieckiego ułatwiają nam pracę

W ostatnim okresie park maszynowy w Zakładach Starachowickich został rozszerzony o nowe maszyny obróbkowe i gniazda, które należą do Związku Radzieckiego.

Śladem listów naszych czytelników

„Niszczenie własności społecznej musi być surowo karane”

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy dnia 18 kwietnia br. korespondencję Konrada Urbńskiego, opisującą wypadki niszczenia wyposażenia wagonów pociągów elektrycznych przez niektórych pasażerów.

II Sesja Naukowa Politechniki Gdańskiej

Owocne wyniki I sesji naukowej, która odbyła się w czerwcu ub. r., zachęciły Senat Politechniki Gdańskiej do organizowania corocznie publicznych narad naukowych.

STANISŁAW MONIUSZKO (W 80-lecie śmierci)

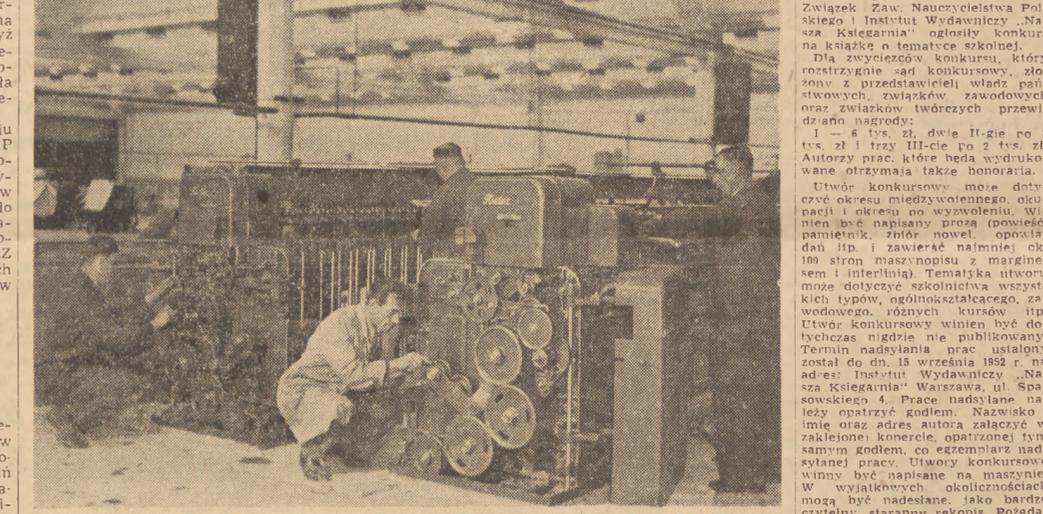
„Nie waham się ani chwili założyć pieśni Moniuszki do najlepszych kompozycji, jakimi sztuka może się poszczycić, a których wyrazem są dla zachodniej Europy nazwiska Schuberta i Chopmana, w naszym zaś kraju — Glinki i Dargomyżskiego” — pisał w 1869 r. jeden z najwybitniejszych, najwielkich i najbardziej postępowych krytyków rosyjskich Aleksander Sierow.

Z doświadczeń szybkościowego remontu pieca martenowskiego w fabryce uralskiej

Inż. A. Pochlebajew

Kapitałowe remonty wielkich pieców i pieców martenowskich trwały dawniej często od 4 do 6 miesięcy. Wykonywała je sama załoga huty.

Nowe maszyny w halach ZPB w Andrychowie



W nowobudowanych halach Andrychowskich Zakładów Przemysłu Wodociągowego prowadzony jest montaż nowoczesnych maszyn przedmiotowych. Na zdjęciu: montaż wrzecion do bawelny, przeprowadzony przez brygadę ślusarzy-montażerów Longina Leikowskiego w składzie: Tadeusz Korczak, Franciszek Ligus, Karol Smaza i Józef Warmus

Ważniejsza podstawa piękna we wszystkich dziedzinach sztuki

Ważniejszą podstawa piękna we wszystkich dziedzinach sztuki jest jej tragiczny koniec. Jest filipiką przeciwko feudalnym nadziom. Ból dodaje „można narodowi polskiemu pogratulować jego obecnego ulubieńca” (tj. St. Moniuszki).

WSTOLICY Blacharz Stawicki z zakładu A-5 wykonał zadania planu 6-letniego

Doświadczony blacharz galanteryjno-warsztatowy z Zakładów Aparatury Oświetleniowej i Grzejnej A-5, tow. Wincenty Stawicki na 31 maja tego roku wykonał przypadające mu zadania planu 6-letniego.

Brygady elektryków z budowy FSO osiągnęły coraz lepsze wyniki

Brygady elektromonterskie z Warszawskiego Zjednoczenia Elektromontażowego prowadzą roboty w FSO, od początku swej działalności biorą udział w długofalowym współzawodnictwie o jakość wykonanej roboty.

Opóźnienia w dostawach materiałów hamują tempo prac drogowych na MDM

Szybkemu tempu robót drogowych prowadzonych na MDM grozi poważne niebezpieczeństwo zahamowania. Przyczyną tego jest niedostateczne zaplecze materiałów w materiałach.

MHM się spóźnia

W dniu wczorajszym do sklepów Miejskiego Handlu Mięsem położonych w centrum miasta, dostarczono mięso i wędliny w znacznym opóźnieniu, bo dopiero po godz. 11.

Od 1 czerwca trwają zaoferty do szkół dla dorosłych

1 czerwca rozpoczęły się zapisy do szkół podstawowych i licealnych dla dorosłych. Zapisy trwać będą do końca bm. Do szkół dla pracujących przyjmowani będą kandydaci, którzy przedstawili skierowanie z miejsca pracy.

OPERA „HALKA” W HALACH MIROWSKICH

W sobotę 7 czerwca w Halach Mirowskich wystawiana będzie w wykonaniu koncertem opery „Halca” w koncercie pod dyrekcją Zdzisława Góreckiego.

TEATR

Rolski — „Ożenek” — g. 18. Kameralny — „Powrót postać” — g. 19. Narodowy — „Las” — g. 19. Nowy — „Sen nocy letniej” — g. 19. Wszechnicy — „Niespokojna starość” — g. 19. Syrena — „To się pokaze” — g. 19.15. Współczesny — „Dzieci srebrników” — g. 19. Muzyczny — „Ożenek” — g. 19.15. Letni — „Sielowostwa Ska” — g. 19.15. Ateum — „Młodość” — g. 19.30. Nowej Warszawy — „Młodość” — g. 19.30. Domu Wajskę Polskiego — „49 dni APK” — g. 19.30. Sztuki — „Ateum” — g. 19.30. Opera — „Hrabina” — g. 19.

KINA

Moskwa — „Na granicy” — g. 17. 19. 21. Palladium — „Nedźmicki” — seria II — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30. Atlantic — „Warszawska pianinowa” — g. 17, 19, 21.30. Praga — „W naszej wsi” — dodatek „Bałka w Urszule” — g. 17, 19, 21. Polonia — „Zew mrozu” — dodatek „Stolica w zimie” — g. 16, 18, 20. Stolica — „Pani Dęba” — g. 15.30, 17.45, 20. W-Z — „Jwan Groźny” — dodatek „Przedział sportowy” — g. 16, 18, 20. 1. Maj — „Głęboko w Holandii” — g. 16, 18, 20. Ochota — „Wielki koncert” — g. 16, 18, 20. Syrena — „Gromada” — g. 15.30, 17.45, 20. Teatr — „20 lat historii” — g. 16, 18, 20. Letnik — „Skarb” — g. 17 i 19. Śląsk — „Nedźmicki” — seria II — g. 13.45, 16, 18.15 do godz. 20.30 seans zalewany dla studentów Collegium Pałac Kultury i Nauki.

RADIO

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaktor Komitetu: Aleksander RSW. Prasa. Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-66. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-32-28. Dział redakcyjny 8-05-99. Dział partijny 7-34-10. Dział kulturalny 8-85-23. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-76. Dział kulturalny 7-85-23. Dział listów i interwencji 8-63-23. Dział miłośników sztuki 8-01-21. 7-01-21. 8-51-84. 8-57-82. 8-82-28. Telefon: none. Redaktor naczelny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Prezumowane: 7-34-10. Dział kulturalny 8-85-23. Konto PKO — Nr 1-14088. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dotychczasowy adres. Administracja: Warszawa, ul. Wileńska 12. tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wyd. Dom Słowa Polskiego 3-B-17499.

Ważniejsza podstawa piękna we wszystkich dziedzinach sztuki

Ważniejszą podstawa piękna we wszystkich dziedzinach sztuki jest jej tragiczny koniec. Jest filipiką przeciwko feudalnym nadziom. Ból dodaje „można narodowi polskiemu pogratulować jego obecnego ulubieńca” (tj. St. Moniuszki).